

Ucierpią niepełnosprawne

dzieci

23 marca 2015

Do szkół idzie dwa razy więcej 6-latków niż rok temu. Rodzice chcą badać dzieci, a poradnie psychologiczne nie radzą sobie z tak dużym zapotrzebowaniem na badania.

Rozpoczął się nabór uczniów na rok szkolny 2015/2016, i pojawiły się problemy. Wszystko przez to, że do szkół idzie dwukrotnie więcej sześciolatków niż rok temu. Dzieci jest tak dużo, że poradnie psychologiczno-pedagogiczne nie radzą sobie z obowiązkami. Poradnie muszą przebadać każdego sześciolatka, którego zgłosi rodzic. W tej sytuacji najbardziej poszkodowane są dzieci z niepełnosprawnościami, które chcą dostać się do szkół specjalnych i z oddziałami integracyjnymi. Bez specjalnego zaświadczenia wydawanego przez pracowników tej właśnie placówki jest to niemożliwe.

Dyrektorzy ośrodków tłumaczą, że taka sytuacja to efekt przyznania zbyt małej liczby etatów poradniom przez gminy. Samorządy zaś tłumaczą, że nie tylko nie mają środków na zwiększenie zatrudnienia, ale ze względu na trudną sytuację finansową były zmuszone część placówek po prostu zlikwidować. Ministerstwo zaś do pomocy się nie kwapi.

Zgodnie z konstytucyjną zasadą równości, uczeń niepełnosprawny ma, tak jak każde inne dziecko, prawo do kształcenia, a także do korzystania z wychowania i opieki, zapewnione przez system edukacji. Ze względu na oszczędności gmin może się jednak okazać, że rodzice będą zmuszone wysłać swoje dzieci do niedostosowanych do ich potrzeb placówek.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu